

WIELKA KATASTROFA W KOPALNI WĘGLA

„NIECENZUROWANE LISTY Z POLSKI”

List II

Poniżej zamieszczamy w tłumaczeniu drugi list, szkalujący dobro imię Polski otrzymany i umieszczony przez „księżkę” Radziwiłłową w „Christian Science Monitor”.

Polska oszukuje Francję. — Amunicja francuska idzie z Warszawy do Rosji. — Demoralizacja w polskim ministerstwie wojny. — Zbrojenie Armii Polskiej jest złe. — Żołnierze nie znają subordynacji. — Polska działa z Niemcami na szkodę Francji. — Armia polska nie stanowi żadnej zapory dla bolszewików. — Armia polska znajduje się w tajnym sojuszu z bolszewikami. — Magnateria chce wojny z Ukrainą, by odebrać swe wielkie posiadłości. — Obywatele Polski ożyczeni chęcią użycia i demoralizowani przekupstwem.

Warszawa, 10-go grudnia. — Rząd Francuski zdaje się być zupełnie nieswiadomym tego, co w rzeczywistości odgrywa się poza kulisami w Warszawie. Co Francja rzeczywiście pragnie posiadać — to silną polską armię, i w tym celu gotowa jest poświęcić masę pieniędzy i czasu. Polska chętnie biera pieniądze, ale używając je bardzo skąpo na cel, na jaki były dane. Powiadają, że praca musi być powoli, ale faktem wiadomym jest, że duża część francuskiej amunicji, przesyłana do Warszawy, w jakis tajemniczy sposób przedostaje się do Moskwy, gdzie otrzymuje się ją w dosłownym zaplecie. Myślę, że demoralizacja w polskim Ministerstwie Wojny jest większa, aniżeli gdziekolwiek indziej. Zbrojenie Polski, które pochłonięto tyle francuskiego „aptalu”, jest przeważnie powierzchowne. Rząd Polski rad bardzo słuchać francuskich rozporządzeń na oko, ale jednocześnie zdaje sobie doskonale sprawę z faktu, że polska armia, jakąby ją chcieli widzieć francuskie sfery wojskowe, jest niemożliwością, wskutek niesubordynacji, wrodzonej polskiemu charakterowi.

Niemcy rozumieją sytuację tak samo dobrze, jak rząd rosyjski i choć zniechęceni przed wojną, obecnie w sferach przemysłowych i handlowych stali się bardzo popularni. Polacy zobaczą, że przez dobrą kooperację z niemi, mogą uzyskać wiele pod względem materialnym i technicznie, co ulatwi im zarząd kopali, fabryk i młynów i w pewnej mierze umożliwi zbrojenie. Niemcy, stającą się, zwiększa tylko jeszcze przebiegłość i chętność ze strony tych, którzy zaangażowani są w tej grze. Wkręcaszono na nowo, polskie intrzyki kwintą obecnie bujnie, aniżeli kiedykolwiek w dziejach Polski.

Francuscy oficerowie, których dziesiątki tysięcy mamy w Warszawie widzą zewnętrzna stronę rzeczy. Wszędzie są fetowani i przyjmowani i mówią sobie, że Polska ma w swych nogach i że tak pozostanie do końca, przez całe wieki. Cała Polska, sądząc z zewnętrznego wyglądu, wydaje się oddaną Francji i francuskim interesom, lecz w rzeczywistości ani jeden polski żołnierz nie ruszyby do walki z Niemcami w interesie Francji.

Tak arystokracja, jak i chłop rozumieją bardzo dobrze, że jedynym środkiem dla utrzymania się Polski na mapie Europy, jako państwa niepodległego, jest prowadzenie czysto polskiej polityki. Lecz między nimi zachodzi jedna wielka różnica. Szlachta chciałaby widzieć wzroszone przywileje, które utraciła, podczas gdy chłop siłą zdecydowany na wszystko, aby utrzymać te, które uzyskał. Obie klasy myślą tylko jednak o robieniu pieniędzy.

(Ciąg dalszy na str. 6-ej.)

ANGLJA UDZIELI POŻYCZKI RUMUNJI

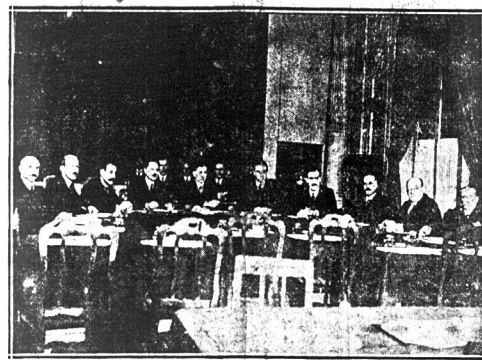
Francja odmówiła prośbie rumuńskiej

BUKARESZT, 26 stycznia. — Ogłoszone dzisiaj urzędowo, że rząd rumuński wycofał swoją prośbę do rządu francuskiego o uzyskanie 100,000,000 franków pożyczki i skierował ją do rządu angielskiego, który dał Rumunii lepsze warunki i przyrzekł dostarczyć odpowiednią ilość ekwipunku wojskowego potrzebnego dla armii rumuńskiej.

CO BĘDZIE W TYM TYGODNIU W NOWYM ŚWIECIE?



Korespondencja z Warszawy
T. W. Długoszowski
Śmierć ks. Lutosławskiego
Pokutnicze orędzie biskupów.
Powrót Marsz Piłsudskiego
Kpiny z Polski.
Głos rozpaczy, Warszawy
Nowe pisma w Warszawie.
Hallerowie Echa.
Korespondencja z Francji,
nadesłał L. Kunie:
Kolowrót europejski, a
sprawa polska.
Korespondencja ze słasza, nadesłał Pawał Staszczak
Prasa w Ameryce, a w Europie.



Ekspert litowski przybył z całego świata do Warszawy, radząc jak poprawić warunki ekonomiczne w Europie

ŚLUB JAPOŃSKIEGO REGENTA

10,000 ŻANDARMÓW STRZEŁO BEZPIECZEŃSTWA REGENTA

TOKIO, 26 stycznia. — Książę regent Hirohito poślubił księżniczkę Nagako podczas uroczystych ceremonii według obrządku narodowej religii „Szyntoizmu”, nacechowanej w przeciwnieństwie do religii Buddy i chrześcijańskiej gorącego patriotyzmu narodowego. Kapłani dopełniający ceremonii ślubnej złożyli hołd 122 przedkom księcia regenta, którzy następnie zostali ucieczeni przez samego regenta, który złożył odpowiednią sprawę na ołtarzu przodków. Dla zapewnienia bezpieczeństwa dla gości królewskich i utrzymania porządku wśród setek tysięcy gości przybyłych na uroczystości powołano 10,000 specjalnie wybranych żołnierzy.

Zapowiedź mroźnej burzy

WASHINGTON, 26 stycznia. — Według zapowiedzi meteorologów od zachodu nadciąga nowa fala zima, która spowoduje gwałtowną burzę mroźną. We wszystkich stanach nadatlantyckich, która potrwia kilka dni.

Groźba wojny domowej w Honduras

WASHINGTON, 26 stycznia. — Wzmagał się z każdą chwilą zaburzenie polityczne z powodu niezdecydowanego wyniku wyborów prezydenckich, które nie dały potrzebnej ilości głosów żadnemu kandydatowi z trzech zwalczających się wzajemnie partii, groźba wybuchem ogólnej wojny domowej jak dotychczas wiadomości otrzymane z wiarygodnych źródeł. Ustępujący prezydent usiłuje pogodzić zwolenników stronniczą, ale jego wysiłki jak dotychczas spełzły na niczym.

Ustawienie kongresu Hondurasu aby wybrać jednego z spośród trzech kandydatów również okazały się daremne. Prawdomówność kongresu będzie zmuszoną ogłosić nowe wybory, czemu przeciwnicy są gwałtownie zwolennicy nowo wybranych kandydatów.

Bolszewicy mają cofnąć wszystkie koncesje

MOSKWA, 26 stycznia. — Kongres komunistycznej partii uchwalił na wniosek Zinowiewa odwołać wszystkie dotychczasowe komisje dane poszczególnym państwom i spekulantom koncesyjnym, ażeby sobie ułatwić zdobycie uznania bolszewickiego rządu rosyjskiego w nadziei, że pod groźbą zwłoki zdobędzie rząd bolszewicki do zgodzenia się na ich żądania koncesyjne.

Rabunek 5,000 dolarów przez samotnego bandytę

DETROIT, 26 stycznia. — Samotny bandyta automobilowy przeprowadził do trotuaru automobilu płatniczy firmy Hills Baking Co., przy zbiegu Polnam St. i Cass Ave., odebrał kasjerowi firmy pod groźbą rewolweru \$5,000 a następnie uciekł nie ścigany.

Żołnierz zabity śmigłą aeroplanu

CRISTOBAL (kanal panamski); 26 stycznia. — Sierżant J. Rose pochodzący z Bostonu został na miejscu zabity przez śmigłą aeroplanu, gdy uświłwał się dostać do wnętrza aeroplanu.

Człowiek bez ojczyzny

LONDYN, 26 stycznia. — Ludwik Żorowski podający się raz za obywatela Polski, drugi raz za obywatela Stanów Zjednoczonych został skazany na deportację, która nie mogła być dokonana, ponieważ ani Polska ani Stany Zjednoczone nie chcą się przyznać do Żorowskiego jako swego obywatela.

Trocki chwali Lenina

MOSKWA, 26 stycznia. — „W dniach bolesnej straty ścisłynie szereg” oświadcza Trocki w liście napisanym do rządu bolszewickiego z okazji śmierci Lenina, którego Trocki nazywa nieśmiertelnym rewolucjonistą, za którego przykładem musi iść komunizm rosyjski.

Olbrzymia stacja radiotelegraficzna w Argentynie

BUENOS AIRES, 26 stycznia. — Prezydent de Alvarez dokonał dzisiaj otwarcia nowej olbrzymiej stacji radiotelegraficznej połączonyj wspólnie przez angielsko-francusko-niemiecko-amerykańską kompanię radiotelegraficzną.

Przedłużenie kadencji poselskich

PARYZ, 26 stycznia. — Rząd francuski zgodził się zatwierdzić projekt posła Triborga, przewidujący przedłużenie terminu poselskiego posłów do parlamentu z czterech na sześć lat z zastrzeżeniem, by jedna trzecia część ichy posłów była wybrana co dwa lata. Następne wybory do parlamentu zostają wyznaczone na dzień 1-go maja

ZATRUCI NIEDOGOTOWANEM MIĘSEM

DWIE OSOBY ZMARŁY — PIĘCIU CZEKA TEN SAM LOS

ROCHESTER, N. Y., 26 stycznia. — Pani Louisa Scarratti, lat 23, która zmarła w tajemczym szpitalu, jest drugą ofiarą rodziny złonej z siłowni osób, która została zatruta nienależnie ugotowaniem mięsem w piekarniku. Siostra przed trzema dniami, — Autopsja dokonana na zwłokach Marcel wykazała, że rodzina cierpi na chorobę zwaną „trichiniozą”, która według zdania lekarzy jest następstwem spożycia niedogotowanego mięsa wieprzowego. Władze lekarskie na podstawie odkrycia przy badaniu zwłok zmarłych osób twierdzą, że nie pozostałych chorych osób rodziny niema nadziei utrzymania przy życiu.

100 inwalidów austriackich domaga się pensji

WIEDEN, 26 stycznia. — Do parlamentu austriackiego wdarła się deputacja w liczbie stu ośmiu zwiazka inwalidów austriackich, liczących czterdzieści tysięcy i wyrażając kłami domaga się głośno wypłaty należnej emerytury.

Zwiększenie bezrobocia w Anglii z powodu strajku kolejarzy

LONDYN, 26 stycznia. — Skutkiem strajku kolejowego dziesiąty tysięcy górników węglowych i siedemdziesiąt pięć tysięcy robotników metalowych zostały tymczasowo odcinane od pracy, powiększając znacznie liczbę bezrobotnych. Nieporozumienie pomiędzy strajkującymi przywódcami kolejowymi a przywódcami organizacji przemysłowych trwa w dalszym ciągu.

Fryzjerzy dobrnymi kandydatami na ministrów

LONDYN, 26 stycznia. — W nowym gabinecie angielskim znajduje się siedmiu ministrów górników, a tylko jeden fryzjer, podsekretarz stanu dla Szkocji. Fryzjerzy przez częste stykanie z przedstawicielami nacjonalistycznych przekonań politycznych mają sposobność, jak powiedział przewodniczący unii fryzjerów, wyrazić sobie najtrafniejszy sąd o zagadnieniach politycznych.

45 górników żywcem zagrzebanych

Zaledwie 14 zdołało ująć z piekła ziemskiego

NIEMA NADZIEI URATOWANIA ZASYPANYCH

INDIANA, Pa., 27 czerwca. — W kopalni węgla Barnes & Tucker Co. w Shanktown, Pa., miejscowości położonej 15 mil na północny wschód od Indiana City, w sobotę 26 stycznia nastąpiła eksplozja gazów, skutkiem której 45 górników prawdopodobnie straciło życie zagrzebanych żywcem w podziemiu, w których pracowali. Zaledwie 14 górników zdołało się uratować o własnych siłach, reszta pozostała zasypana rumowiskiem zburzonej kopalni i nie ma żadnej nadziei na uratowanie nieszczęśliwych, którzy albo zostali zabici odłamkami węgla i kamieni, albo uduszeni gazami. W kopalni byli zajęci prawie obokrajowcy, a szczególnie Polacy i Słowacy i dlatego katastrofa nie wywołała histerycznego współczucia dla rodzin nieszczęśliwych ofiar, jak piszą pisma wydawane w języku angielskim. Żony górników obokrajowców i ich dzieci przyjmują klęskę z poddaniem się wyrokowi nieprzychylnych dla nich losów.

ZWYRODNIAŁY MORDERCA PRZYJNAJE SIĘ DO ZBRODNI

Gwałcił nieletniej dziewczynki, a potem je mordował — Brat zmarłego ks. Rządowskiego fabrykantem księżyców na wielką skalę

DETROIT, 26 stycznia. — Władysław Polewski, lat 33, aresztowany kilka dni temu w związku z zastrakowaniem Genowefy Siganowskiej, lat 10, zamieszkałej przy 2630 Hendrie ul., przysięgał, że swego towarzysza w celu wiezionie, iż to on dokonał gwałtu na dziewczynce. Policja odepierała go także o to, iż dokonał gwałtu na Wiktorji Rózewiczównie. Rózewiczówna została zamordowana w dniu 26-go grudnia. Skoro Polewski przyznał się do tego, towarzyszy jego natychmiast powiadomili policjanta. Jego tłumaczenie się nie zgadza z poprzednim, więc go zatrzymali nadal, a wszyscy inni, oskarżeni o dokonanie gwałtu, zostali uwolnieni. Stanowa policja dokonała najszybciej na dom F. Rządowskiego, przy 2215 Andrus-1, gdzie skonfiskowała kilka set gałonek wódki, oraz dyktarynki będących w ruchu. Właściciel został aresztowany i osadzony za powołanie osiemnastego poprawki do konstytucji.

GÓRNICY AMERYKAŃCY PRZECIW UZNANIU SOWIETÓW W ROSJI

Rezolucje zwolenników komunizmu odrzucone przezjazd

INDIANAPOLIS, Ind., 26 stycznia. — Prezes organizacji United Mine Workers of America John L. Lewis i międzynarodowi urzędnicy tej unii wykazali, że mają kompletną kontrolę nad roczną konwencją uni górniczej kłódy w trzech powiatowych stacjach pobli komunistów i rady kałów znajdujących się w szeregach tej organizacji.

SEZONOWA MIŁOŚĆ!

CIEKAWA POWIEŚĆ GABRIELI ZAPOLSKIEJ!

Z dniem 30-go stycznia, w śróde, rozpoczynamy druk niezwykle ciekawej powieści, Gabrieli Zapolskiej:

„SEZONOWA MIŁOŚĆ”

Temat do swej powieści Zapolska zaczerpnęła z życia przeciętnej rodziny mieszczańskiej, odwrażając swem doskonałym piórem wprost po mistrzowsko duszę bohaterki powieści, żony urzędnika, oczarowanej i pociągniętej przez młodego aktora, którego niezwykle bogata natura wywarła niemiernie silne wrażenie na pani Tuśce (takie bowiem jest imię bohaterki powieści), przyzwyczajonej do szaryzyny życia mieszczańskiego.

Zapolska w swej powieści protestuje przeciwko apatii i gnuśności sfery mieszczańskiej.

CZYTAJCIE tę głęboką psychologiczną powieść, napisaną z wielkim talentem w niezwykle ciekawy sposób!

Kronika miejscowa

Dziś — Agnieszka, Alfonsa.
Dziś — Mróz.

Czeki: 9,990,000.
Przekazy: 8,888,000.

ŻNIWO ŚMIERCI

Od 1-go stycznia do dzisiaj zmarło w New Yorku

Pod kołami samochodów

28
Od 1-ego do 25-ego

13
Od 26-ego do 31-ego

Nadzwyczajne posiedzenie Ligi Kobiet

We wtorek, dnia 26-go stycznia br. odbyło się w Domu Narodowym posiedzenie 8-ego wieczoru nadzwyczajne Ligi Kobiet. Na posiedzeniu tym przewodniczącą była panna Zofia Maszkiewiczowa, delegatka Polskiego Stowarzyszenia Miłośniczek Kobiety w Polsce.

Wobec tego, iż sprawa jest bardzo pilna i ważna, wszystkie członkinie przyszedły na posiedzenie.

GOŚĆ Z POLSKI

był minister trzech gabinetów

Jerzy Iwanowski

wygości nadzwyczajny interesujący

ODCZYT

W Środę, 30-go Stycznia 1924 w DOMU NARODOWYM 19-23 St. Marks Place

Początek o godzinie 8-jej wieczór.

Znany jako taki przebieg życia politycznego Polski od powstania państwa polskiego. O wiele mniej nadzwyczajny i rozumieć niegdyż życia ekonomicznego. Przyszły wszyscy na odczyt inżynier Iwanowski, jak pisał tego długiego biogramu, jak pisał tego długiego biogramu, jak pisał tego długiego biogramu.

WIECZOREK TANECZNY

34 Oddział Z. S. P. „Potęga” u-rządza 9-go lutego o godz. 8-jej wieczór Wieczorek Taneczny, w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place, w New Yorku. Przemawiać będą znani muzycy.

Bal Maskowy „Chopina”

Tow. Sp. „Chopin” w Bronx, urządza Maskaradę i bal w sobotę, dnia 9-go lutego, 1924 r., o godz. 7:30 wieczorem, w Domu Narodowym, 705-7 Courtland Ave.

Znamiomita orkiestra. Wstęp \$1.00 z garbarką.

Na maskaradę tegoroczną „Chopina” byli wielkie przygotowania, by ten karnawał na długo został w pamięci u zachęty gości, którzy będą mieli u nas widzian.

12 nagród do wygrania wartości \$250.00 rozdanych będzie za najpiękniejszą i najkobieściej ubraną — w polowie dla pań, a w polowie dla panów.

KOMITET.

Bal Karnawałowy „Lutni”

W sobotę, dnia 10-go lutego hr. starym Kółka Mandolinistów „Lutnia” zostanie wspaniały bal karnawałowy.

Kółko Mandolinistów, rojąc za bawy publiczne, czy prywatne, stara się mieć na swym programie dobrze pomyślane uroczystości. Tym razem obok doskonałej orkiestry, która przy świetle księżyca (Moonlight Dance) i innych ujętych, mandolinistów przystąpił 6 nagród w złocie po \$5 każda dla pań za najpiękniejszą suknię balową.

Zatem Sian. Panie i Panienki! szukajcie się na dzień 10-go lutego na tenże bal do Domu Narodowego na 8-jej ulicy w New Yorku, aby swą obecnością przyczynić się do uświetnienia tej zabawy i ewentualnie dostać jedną z nagród.

WIRRODROM

W. B. Kierulff
Największy teatr w świecie.
12 nagród do wygrania wartości \$250.00 rozdanych będzie za najpiękniejszą i najkobieściej ubraną — w polowie dla pań, a w polowie dla panów.

KOMITET.

Zemsta

W sali bilardowej mieszącej się w restauracji pn. 613 — 8 Ave. wybuchła bójka między Robertem L. Kennedy, a nieznanym mężczyzną. Przyczyną bójki była kłótnia podczas gry w bilard. Podczas walki, nieznanemu doznał tak poważnych obrażeń ciała, że musiał się udać do ambulatorium francuskiego szpitala. Otrzymał tam pomoc lekarską, nieznajomy wrócił do wymienionej powyżej restauracji. Odszukawszy na sali Kennedy'ego, podszedł do niego i wytykał go, podając mu rewolwer dla piec strażników. Kennedy, doszedłszy do drzwi, odwrócił się ku sali i krzyknął: Zemiście mi! — znikł w ciemnościach.

Kennedy znajduje się w francuskim szpitalu. Stan jego zdrowia jest groźny. Za złobnym nieznajomym rozpoczęło poszukiwanie, ale na razie nie udało się go znaleźć.

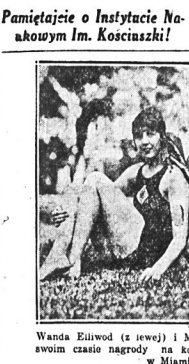
Nie udało się

Na mocy listu gośczonego otrzymanego przez policję lutego z Filadelfii, detektywi aresztowali trzech stałych mieszkańców Bronx'u, w osobach: Samuela Cohena, Samuela Weinberga i Maksa Schmarzera. Mężczyźni ci pod czas pobytu w Filadelfii zdobyli jakimiś sposobem certyfikat Midvale Steel Company na sumę 1000 dolarów i spieniężyli go w biurach Guarantee Trust Co. W kilka tygodni po wypadku, urzędnicy sprawdziwszy wypożyczone certyfikaty, znaleźli i ten, który zabrała trójka spieniężyła. Okazało się bowiem, że bond ten został skradziony przez dwóch innych z jednego z bankierów filadelfijskich i numer jego był za notowany w komunikacie policyjnym.

Rozpoczęto natychmiast śledztwo, które stwierdziło, że złoczyńcy wyszli z New Yorku. Policja filadelfijska poprosiła władze tutaj o pomoc i tym udało się w kilka dni ująć całą trójkę. W mieszkaniu jednego z aresztowanych znaleziono dwa boni pochodzące z tego samego źródła, oraz pewną ilość biżuterii, wartości \$2,000. Aresztowani nie chcą podać źródła, skąd otrzymali skradzione boni, ale jest nadzieja, że policja filadelfijska ujdzie ich z łap.

Pamiętajcie o Instytucie Akademickim Im. Kosciniński

Wanda Edlow (z lewej) i Mildred Walker, które zdobyły w swoim czasie nagrody na konkursie piękności, są obecnie w Miami Beach, Fla.



Z TEKSTU REPORTERA

Margaret Nolan, zam. pn. 703 Columbus Ave., została zastrzelona gazem śmiertelnym. Chociaż przewieziono do szpitala. Policja spisała protokół podając wiek chorej na lat 100. Po kilkumiesięcznym gościnie, Nolan odzyskała przytomność. — Gdy ją zapytano, ile sobie liczy lat, odparła: „Mam 75 lat”. Policjanci, chcąc nie chcąc musieli ująć uratowanej kobiecie 25 lat z sumy wymienionej przez nią w protokole.

Na narkotyków użył 19-letni A. E. zmarł nagle z niewiadomą doylechac przyczyną 321 Letni Tomasz Koka, zam. pn. 221 — 3 Ave. Złoty został przewieziony do szpitala przy szpitalu St. Marks, gdzie się odbyło badanie lekarskie, mające na celu ustalenie przyczyny nagłego zgonu.

Sekretarz Building Trades Employer's Association p. Christian G. Norman podał do wiadomości pracowników i robotników, że

SMUTNA KRONIKA POLSKA Z różnych stron

MAHANOV CITY, PA.

Pogrzebanego żywcem górnik uratowano

Franciszek Kasian, jeden z dwóch górników pogrzebanych żywcem w kopalni Park Place, już jest uratowany. Drugiego również poszukiwają jego nadzorca na czas odkrycia. Nazwisko jego Jan Koszelnicki. Czternastu innych górników, również zatrudnionych w tej kopalni w chwili wybuchu rezerwuaru, które spowodowało zasypanie wymienionych dwóch ludzi, zdobyło się wyratować wezas ucieczką.

FILADELFIJA, PA.

WZRUSZAJĄCA HISTORIA POLSKIEGO IMIGRANTA

Przed dziesięciu laty przybył z Polski do Ameryki Karol Witak z żoną i córeczką. Rodzina ta wyjechała z New Yorku, a że Witak tam pracy nie mógł znaleźć, tylko dostał ją gdzieś daleko za miastem, przeto kochał z dzieckiem pozostał w New Yorku, on zaś poszedł za pracą. W krótkim czasie Witakowski się rozchorował i umarł, a dziecko przysłużyło się obywateli. Witak o tym nie wiedział nie, pisał listy na dawny adres żony, lecz nie odbierał odpowiedzi, wrzeszcząc nadzieję, że żona i dziecko przyjadą do niego. Witak o tym nie wiedział nie, pisał listy na dawny adres żony, lecz nie odbierał odpowiedzi, wrzeszcząc nadzieję, że żona i dziecko przyjadą do niego.

Wiem, dnia pewnego, zapoznała się ona z Panną Piotrowską, akuserką, mieszkającą w pobliżu.

Pani ta dowiedziawszy się o troskach żądnej miłości dziewczyny, oświadczyła, że jej pomoże, gdyż posiada wiedzę psychiatryczną, (nie psychiatryczną) przy pomocy której postara się o męża dla Adeli.

„Nie trzeba głupich sił, bo się sam rodzaj” — sprawdziło się zupełnie.

Tajemnicze zaknięcia, flaszki z krwią „smoka” i inne czary.

Nowy proceder złodziejski

Ponieważ zima zbliża się do nas coraz większymi krokami, i palta wszelkiego fasonu i gatunku są rozchwytywane ze sklepów, grupie złodziei nowojorskich postawiono z tej okazji kłopoty.

Tu i ówdzie poszły grupy palta z wieżaków restauracyjnych, albo z szatni teatralnych. W ciągu tygodnia nieznanymi sprawcami skradli około sto palt.

Ponieważ liczne skargi napływały w tej materii do władz policyjnych, detektywi otrzymali polecenie śledzenia złodziei. Po kilku dniach pracy detektywi aresztowali niejakiego Tony Dorsey, lat 23, zam. pn. 519 East 15 ul. w chwili, gdy ten idąc pod pachą skradziono palt.

Aresztowany przyniósł do inkriminowanego czynu, mówiąc że skradł nie sto, a 25 palt.

Policja jednak będąc pewną, że Dorsey przyniósł nie sto, a 25 palt, skradziono, odesłała go do aresztu śledczego, gdzie zostanie do dnia rozprawy sądowej.

Aresztowanie nożownika

Gdy George Uyt, lat 23, zam. pn. 601 West 118 ulicy jechał w taksówce, operator jej Samuel Gibson wszedł z nim rozmowę. Podczas dość dźwiżnego tematu nastąpiła sprzeczka, podczas której Gibson wyjął nóż i ugodził Uyt'a w prawy bok. Niezadowolony człowiek upadł na ziemię i stracił przytomność. Wezwani policjanci aresztowali Gibsona, a Uyt'a odesłali w karetę pogotowia ratunkowego do szpitala św. Lukasz. Stan jego zdrowia groźny.

Nie zapominajcie o Fundacji Im. Piłsudskiego!

REKORD W POSYLANIU ZOFERÓW

do więzienia zdobyli sędziowie Traffic Court p. Marsh i House, którzy w ciągu jednego dnia osadzili do aresztu 52 os. Grywny zebrane od 163 niewinnych zofierów wyniosły \$4,282. Między skazanymi był 19-letni Józef Thompson, który dostał 10 dni Domu Kobozecznego bez zamiany na grzywnę.

W Federal Court odbyła się sprawa niejakiego Filipa Lieber, właśc. Johna D. Davisa, który był oskarżony o podrabianie banknotów 10-100 do 20 dolarowych. Sędzia Campbell uznał Liebera winnym inkriminowanego czynu. Wyrok został zatwierdzony ostatecznie w dniu 4 lutego.



Trener angielski Harry Andrews na wiele pracy, przygotowując atleatów na igrzyska olimpijskie

Miłość na sprzedaż

Już nieraz poruszał się na łamach „Nowego Świata” sprawy lapichopów, ale widać bez skutku.

Niech jednak ponizsza historia, która nie jest zwykłym wymysłem reportera, ale prawdą, stuprocentową prawdą, o przemyśle tych, którzy przez prasy słuchają nie chętnie.

W New Yorku, na East Side, mieszkała w domu pn. 828 East 14th Street, niejaką Adela Kropka, która ułmnie przagnęła wyjść za mąż.

Wiem, dnia pewnego, zapoznała się ona z Panną Piotrowską, akuserką, mieszkającą w pobliżu.

Pani ta dowiedziawszy się o troskach żądnej miłości dziewczyny, oświadczyła, że jej pomoże, gdyż posiada wiedzę psychiatryczną, (nie psychiatryczną) przy pomocy której postara się o męża dla Adeli.

„Nie trzeba głupich sił, bo się sam rodzaj” — sprawdziło się zupełnie.

Tajemnicze zaknięcia, flaszki z krwią „smoka” i inne czary.

Ze sprawy królowej bootlegów

Dotychczas w dzielnicy, że Stany Zjedn. miały tylko króla bootlegów w osobie „Manie” Kesslera, który wraz ze swym wspólnikiem Sweetwoodem zostali skazani na karę więzienia w Sing Sing od 2 miesięcy do 2 lat. Wyrok został zatwierdzony i „król” wraz ze swym „paziem” wywieziono do więzienia.

Zdało się, że nikt nie miał tak szeroko rozgałęzionej szajki przemytników, jak Kessler, ale omyliło się i to bardzo. W supremie Court miała się odbyć sprawa rozwodowa niejakiej Edyty Stevens Hirsch i Miltona Hirsch, zam. pn. 721 Lexington Ave. Sprawy tej wyłożył Hirsch, obwiniając żonę o utrzymywanie stosunków miłosnych z Antoniem Cassere.

Ponieważ żadna ze stron na sprawę się nie stawiała, detektywi jakims sposobem dowiedzieli się, że Cassere uprawia przemysłownictwo wódek, wzięli się energicznie do śledztwa.

Ustalono że Cassere wraz z Edytą Hirsch jedzą wspaniałym jachtem między Bermudami a New Yorkiem i za każdym razem przywożą ładunek trunków alkoholycznych.

Badani marynarze z tego jachtu podali, że Hirsch jest znaną w Bermudzie pod pseudonimem „królowej bootlegów”. Przewisło to otrzymała ona z tego powodu, że nigdy nie udało się jej wiadom problemem ująć jej statku oraz znajdujące go się na nim „towary”.

Co do Casserego, sprawa przedstawia się odwrotnie. Był on skazany w swoim czasie na dwa lata więzienia w Atlanta za przemytnictwo i handel wódką, ale jakimś sposobem zdołał się z oskarżenia wywinąć. Dzięki sprytności jego, sprawę oddano na mocy polecenia Federal Court, dając mu tym sposobem wolną rękę do dalszego uprawiania tego popłatnego w obecnych czasach zawodu.

„Królowa” nie przybyła na sprawę z tego powodu, że zatrzymała ją w Bermudzie w sprawie. Jakimiś tak te sprawy łatwo się domyślić. Najwłaściwie jest to, że niemy, 12 oprócz „króla” bootlegów znajduje się w New Yorku i królowa.

Z powodu niestawienia się stron, sprawa rozwodowa Hirsch została wykreślona z wykandy sądowej.

SPORT

Człowiek z żelaza

Kto jest Józef Mańko? Kto jest człowiek z żelaza?

Dużo słyszeliśmy opowiadać o Herkulesach, doszły one nieraz do takich nieprawdopodobnych granic, że sama nazwa Herkules starczy aby mieć wyobrażenie o czyjejś sile posuniętej do stopnia nieprawdopodobności.

A jednak mamy naprawdę nie z bajki Herkulesa ale żywego i jest nim Józef Mańko niedawno nie przybył z Europy.

Lamine desek całych o głowie, głębie szyn żelaznych na głowie, jak i robienie brzołuszy z krótkich szyn żelaznych jest w rękach J. Mańki tylko zwykłą zabawą. Człowiek ten o nadludzkiej sile potęmi pięćmi, trzyma na sobie z wielką łatwością 6 ludzi. Kowale na pierwszą jego kują z całą siłą ciężar bez najmniejszego wstrząśnienia dla J. Mańko, jak również wykonuje on wiele innych nie do zwierzenia sztuczek.

Mańko dostał już kontrakty o pięciopięć na tysiąc dolarów do teatrów amerykańskich, przedtem jednak udało się zaangażować J. Mańko na kilka występów wśród naszej polonji.

Publiczność w Passaic, N. J. będzie miała sposobność oglądać

Ciekawa statystyka

James H. Noyes, sekretarz z Jeweler's Security Alliance podał do wiadomości publicznej ciekawą statystykę, która rzuci światło na napady bandyckie, dokonane w ubiegłym roku na sklepy i kramy w Nowym Jorku. Według statystyki Związku Złotniczych handlowców zrabowali biżuterię na sumę 2ch milionów dolarów, z czego na Nowy Jork przypada \$230,000, oraz dwóch zabitych ubójców.

Natrafiliśmy też już bandydytów ponieważ, et. po dokonaniu rabunków, oddzielają kamienie od złota, które następnie przetrząpają i sprzedają w kształcie pęk. Nawożeni złodzieje nie korzystają już więcej z lombardów i przez to wiele rabunków pozostanie nie wykrytych przez policję.

Brooklyn i okolice

Niech żyje prawo chroniące lokatorów

Herman Steinhart, właściciel dwóch kamienic, par. 54 Hunters Point Ave. i 75 Van Alst Ave., Long Island City, tak się wczoraj zgrał, że grozi mu zapalenie płuc. Przyczyną tego zgrania była gremialna przeprowadzona 40 lokatorów w stronnym mieście, którzy nie ukeili się kamienicznikowi z komornego za ubiegłe trzy miesiące.

Zdyszanym przybiegł on przed oświeconym sędzią Conway, prosił go o zeznania w oczach, aby natychmiast wydał odpowiedni rozkaz, któryby wystrzymał jego komorników z przeprowadzania w jego kamienic. Sędzia próbny jego nie uwzględnił, albowiem dopiero niedawno natolił nak karę w sumie \$50.00 za nieopłacenie mieszkań, poraz wóły, znie zaś jego nakazał być więcej zwracać uwagę na sanitarne stosunki panujące w kamienicach. W chwili, gdy pani Steinhart pocła się w sądzie pod ogniem pytań i nakazów sędzię, w tej właśnie chwili, mając już kończy 30-dniowy areszt. W międzyczasie zaś, lokatorzy w liczbie 40-tych, rzekli się na generalną naradę, na której zdecydowano, że kamienicznik będzie odpowiedzialny za wszelkie wydatki, któreby on musiał ponieść, aby wywodził z jego kamienic. Skala ją w ukropie, błagali, prosili, tłumaczyli się, jak mogli swym lokatorom, oblicząc poprawę. Nie jednak nie pomogło. Spokojnie bez pośpiechu trwał w dalszym ciągu ladowna nie-miebl.

Widząc, że nie wkradnie nie zdołał podnieść się z sądu do sędzię, który surowo nam spoglądał — w sercu swym gratulował jego lokatorom i ich rozsgdnemu rozwiązaniu sprawy. — Może nauka mu dana, przekona go i uczyni go więcej na przyzwoł mioternym.

Do akcjonariuszy korporacji White Eagle Retail Store, Inc.

Dyrektorjat korporacji White Eagle Retail Store Inc., zwołuje roczne posiedzenie akcjonariuszy na środę, 30-go stycznia, 1924 r., punktualnie o 8-jej wieczór, w sali Domu Narodowego, 201-7 Driggs Ave., Brooklyn.

Za Dyrektorjat
Ed. Brachocki, prezes.
Stan. Bialik, sekret.

Bal polityczny

Pan John Mróz ze swoją dzielnicą, orkiestrą przystawiać będzie do tańca na pierwszym rocznym balu Polko-Amerykańskiego Klubu Politycznego „Kosciuszki”, który odbędzie się w sali Domu Narodowego, przy ulicy Driggs, w sobotę dnia 2 lutego. Ob. S. Kosciuszki „lider” wspomnianego klubu głosił w poprzednim występie, że częst dozwolę tego balu, oddana będzie szkole narodowej im. Marii Konopnickiej, chlubie Polonji zamieszkającej w dzielnicy Greenpoint. Ponieważ trudno znaleźć obywatela, któryby z zadaniami szkoły tej nie współpracował, niechajże ten bal, oddany będzie szkole narodowej im. Marii Konopnickiej, chlubie Polonji zamieszkającej w dzielnicy Greenpoint. Ponieważ trudno znaleźć obywatela, któryby z zadaniami szkoły tej nie współpracował, niechajże ten bal, oddany będzie szkole narodowej im. Marii Konopnickiej, chlubie Polonji zamieszkającej w dzielnicy Greenpoint.

POLSCY LEKARZE

Telefon, Greenpoint 7715

Dr. LOUIS S. GRZYCZ
102 Kent Street
BROOKLYN, N. Y.
Pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
W niedziele i święta od 8 do 10 rano.
W niedziele od 10 do 12 po południu.

Telefon, South 955

St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista „Chirurgia”
ODBITY: 10 do 2 po południu, 4 do 6 wieczór
W niedziele i święta od 8 do 10 rano.
707 Fourth Avenue, New York, N. Y.
Bliższe 28th Street

Telefon, 2198 South

Dr. A. W. RUSIN
Chirurgia i „Chirurgia”
800-17th St. Brooklyn, N. Y.
GODZINY URZĄDOWANIA:
Od 10 do 12 po południu
Od 4 do 6 wieczór
W niedziele i święta na zamówienie.

ODEZWA EKSPozyTU WYWOLENIA

Do Braci Ludowców.

Z Warszawy donoszą telegraficznie, że samostatna Polska przysłała do Staszyna Złota, Senator Wywoleńca, który w imieniu Wywoleńców wystąpił na sejmiku w Warszawie. Wywoleńcy wystąpił na sejmiku w Warszawie. Wywoleńcy wystąpił na sejmiku w Warszawie.

Widząc, że nie wkradnie nie zdołał podnieść się z sądu do sędzię, który surowo nam spoglądał — w sercu swym gratulował jego lokatorom i ich rozsgdnemu rozwiązaniu sprawy. — Może nauka mu dana, przekona go i uczyni go więcej na przyzwoł mioternym.

Nowy Świat

Owned and published daily and Sunday by the
NEW YORK PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.

M. F. WOLKOWICZ - President & General Manager
W. BLAGOWIEZ - Editor in Chief
R. T. HARTMAN - Managing Editor
P. TOLKIN - Sunday Editor

Delivered by Second Class Matter, March 1st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NEW YORK PUBLISHING CO., INC.

SUBSCRIPTION RATES	PER ANNUM
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

NEW YORK CITY	NEW YORK
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00
One Year	\$12.00
Six Months	\$7.00
Three Months	\$4.00

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
Telephone, WY 11-1111
Telephone, WY 11-1111

BROOKLYN BRANCH:
333 Manhattan Avenue
Telephone, GR 2-2222

POLITYKA ZAGRANICZNA PARTY PRACY

Wobec tego, że rząd Macdonalda w Anglii, na samym wstępie zapowiedział, co zamierza dokonać w polityce zagranicznej i że są to kwestie nie dotyczące jedynie Anglii, lecz całego świata, warto sobie uprzytomnić, jak kwestie te wyglądają i w jaki sposób chce je rozwiązać rząd Partii Pracy.

Według oświadczenia samego premiera Macdonalda, rząd robotniczy w Anglii, podejmie natychmiast kroki w celu wznowienia handlu z Rosją, wchodząc bezpośrednio w kontakt z Moskwą, udzielając jej wszelkiego rodzaju pomocy dozwolonej, m. in. innemu także gwarancji na podstawie przewidzianych w budżecie funduszy do popierania wywozu.

Uznając rząd sowiecki — znaną Macdonald — nie będzie wcale oznaczało, że rząd nasz podziela poglądy sowieńskie.

Stosunki dyplomatyczne są nieczem innem, jak przewodniczący komunikacji urzędowej, ale nie stanowią spójki.

Dywnaczka postawa Krasina była humbugiem. Droga uczciwa i rozsądna można było dawno położyć jej kres.

Rząd sowiecki ułatwiał tylko robotę swym wrogiom, wspierając pieniężnie (również w Anglii) propagandę rewolucyjną, nadużywając przywilejów dyplomatycznych na celów przezwyciężenia; uzyskał on dla swych reprezentantów (np. w Gruzji) prawa nietykalności, a jednocześnie obalił rząd, którego byli netykalni.

Ala Moskwa przekonała się o nieodwracalności rewolucji światowej, poki jednak istnieje III Międzynarodówka (komunistyczna) a Europa wciąż jest dręczona z winy głupoty kilku nacjonalistycznych polityków, niebezpieczeństwo trwa.

Najgorszą zresztą obroną przeciwko Moskwie jest bojkot rządu sowieckiego. Wyzwyci w wojnie ostatniej byli zbyt próżni, zbyt odurzeni zwycięstwem, by mogli stworzyć prawdziwy pokój. Rosja zaś jest krajem, który nam w chwili stosownej może cios zadać.

Rząd robotniczy w Anglii więc przez usta swego premiera zapewnia, że potraktuje rząd sowiecki jak każdy inny.

Nie dopuści on do żadnych głupstw i blazantów ze strony rosyjskich przedstawicieli dyplomatycznych, dając ze swej strony do sumiennego wypełnienia przyjętych zobowiązań.

Stalo się obyczajem sowieckim tworzenie oddziałów propagandystycznych przy swych poselstwach (np. w Polsce). Należy temu kres położyć i ani Anglii, ani innemu państwu tolerować tego nie wolno.

Tak w głównych zarysach przedstawia się sprawa uznania rządu sowieckiego przez rząd Partii Pracy.

Jednocześnie Macdonald zapowiada, wycofanie się Anglii z Singapora (idzie tutaj o port wojenny przy wybrzeżu Oceanu Indyjskiego, który Anglia zamierzała fortyfikować, i opuszczenia Mosulu, w Mezopotamii).

Jednym słowem, mamy program polityki zagranicznej angielskiej zgola nowy i radykalny.

Ala jedno należy tutaj wziąć pod uwagę. Rząd Partii Pracy, zapowiadając ten program, zaznacza jednak, że szczególnie polityka wobec Rosji będzie próbą, „która wykaże czy się uda”.

Cóż to właściwie, czy się uda.

wb.

LIST "WYZWOLENIA"

Jan Szyzko, chłop małorolny z Ziemi Lubelskiej, wystosował list otwarty do posła Thugutta, prezesa klubu poselskiego P. S. L. „Wyzwolenie”, któremu po upadku rządu Witosa, prezydent Wojciechowski polecił utworzenie nowego gabinetu, jak wiadomo, poseł Thugutt gabinetu nie utworzył, a powody znają czytelnicy, ponieważ je opieraliśmy na „Nowym Świecie”, już to przedrukowując artykuły prasy krajowej, lub też ogłaszając własne korespondencje z Polski. Jan Szyzko w liście swym pisze:

„Szanowny Panie Pośle, Koronie Stronnicza Ludowa, „Wyzwolenie”. Ciężkie położenie chłopów, robotników i inteligencji pracujących, oraz zagrożenie wolności w Rzeczypospolitej stworzyło porażdę na barki Twoje zadanie stworzenia rządu chłopsko-robotniczego. I tyś stworzyła rząd dobrotliwy i odmienny i postępowy. Niechże Witosa i Korfańto, rząd najgorszy i najnieuczciwszy ze wszystkich rządów dotychczasowych był zniwiedzony przez Polskę pracującą i upadł, a go nim powinien być przyjęty rząd naprawy, rząd chłopsko-robotniczy.

Nakaz stworzenia takiego rządu naprawy, dał panu Józef 25 listopada, a potwierdził go prezydent Wojciechowski.

Hasło: przez z rządem Witosa, Korfańto i Dmowskiego, było tak potężne, że poruszyło opinię całego kraju. Lecz ty, panie prezesie tego momentu nie wykorzystasteś. Zasada jakąś wybrał dla utworzenia rządu — oparł się na większości polskiej w Sejmie nie wytrzymała krytyki w obecnej chwili.

Wczorajsi wrogowie ludu nie mogą być dzisiaj jego przyjaciółmi i nie wskazujemy na nich, lecz gładzą, czy rząd chłopsko-robotniczy popiera.

Należało stworzyć rząd z Marszałkiem Piłsudskim na ciele armii, z Wł. Grabskim na ciele skarbu i obywateli spraw wewnętrznych. Taki rząd znalazłby większość w Sejmie i uznanie całego kraju, za wyjątkiem: paszary i zdżirów sprawy ludowej, a z tymi dąbiłby sobie naradę przy pomocy rządu silnej ręki.

Tego, Panie prezesie, nie uczynił i postąpił bardzo źle, bo dziś stroniąc nasze i całej lewicy sejmowa ma najmniejszą opinię w kraju. Nieuczynienie tej opinii publicznej jest jemu.

Na Józef 25 listopada jechał tysiące ludu wielkiego wiedeńskie nie tylko do Anglii Wyzwolenie, bo to jechało nie do Anglii, lecz do Moskwy, do wszystkich, a ganne chłodem, głodem, lekkiem przez skutkami dalszych rządów Witosa i te masy wołają: chcemy rząd chłopsko-robotniczy, rządu naprawy skarbu i przeprowadzenia reformy rolnej.

Być może, że rząd o ideologii chłopsko-robotniczej byłby później obrany przez większość sejmu, ale wówczas odpowiedzialność spadłaby znowu, jak za rządu Sikorskiego, na Witosa-Chęć i jej wspólników, a stanowisko nasze, lewicy całej byłoby wzmożone — a nawet spłogowane. Jeżeli w walce tej sądzono nam przegrać, to niech się to stanie na polu walki, a nie przy zielonych biurkach. Inne rządy zażądały potrzebę poparcia moralnego, udaje się do nas i my ludu Polski zwracamy Ci go udzielając cię, tak było przed utworzeniem rządu pierwszego w Lublinie, tak było 25 listopada w Warszawie. Ale gdy ustępowały Panie prezesie z rządu ludowego i gdy rezygnowałeś z utworzenia rządu chłopsko-robotniczego, dziś, to bez opinii i chłobów woli ty, którzy Ci się, te moc dali.

Zasada tworzenia rządu opartego na fikcyjnej większości sejmowej bez oparcia na większości opinii w całym narodzie utraciła się przysięzemu rządowi i żądania ludu będą załatwione półowocnie. Rząd nowy rzucił i wyśchł odepchł dla uspokojenia mas, a paszarko i kich chłopów dla naród łosć i osłabił jego siły na zewnątrz. Przysiężny rząd bez względu przez kogo będzie stworzony nie będzie rządem ludowym, skoro Wy przodownicy sprawy ludowej nie chcecie podjąć się tworzenia takowego.

Jeżeli ty, panie prezesie, nie masz tyle odwagi, aby podjąć obratwą walkę z wrogiem ludu i państwa, to oddaj przewodnictwo ludom młodszemu duchem i odważniejszym w czynach, bo słowa nam już dzisiaj nie wystarczą, a fala żądań i nadziei może się skierować „w inną stronę”.

Jan Szyzko według nas nie ma racji, twierdząc, że poseł Thugutt powinien utworzyć rząd, nie licząc się z większością Sejmową. Jeżeli Sejm istnieje, każdy rząd musi się liczyć z tym, kto go w Sejmie poprze. Poseł Thugutt, skoro widział, że potrzebny mu poparcie nie otrzyma z organizowania gabinetu zrezygnował.

Ala list Szyzki pomimo to zasługuje na uwagę. Niewątpliwie odzwierciedla on nastroje szerokiego mas chłopskich i bezrolnych, które zawiązanie w nadziejach na reformę rolną, zaczynają żądać nie słów tylko i obiecanek, a czynu. Należy tutaj zwrócić uwagę na fakt, że masy te rolne dotychczas nie zaakcentowały swego nastroju tak, jak np. robotnicy w miastach. Jest to siła do pewnego stopnia tajemnicza, narażenie nieobliczalna.

Lud wiejski jest powolny i cierpliw. Lecz lewica z nastrojem mas liczyć się musi. A przedewszystkiem liczyć się z nim musi prawica, której straszna polityka pcha masy na drogi radikalizmu, drogę, na której lud samorzutnie już zechciałby szukać wyjścia z sytuacji.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI O SWYCH WARUNKACH PRACY W ARMII

Wydrżanica politycznej dno ostatecznej, a szczególności pertrakcje sfera rządzą z Marszałkiem Piłsudskim, wiadomości o przetrwaniu tych rokowań o zamierzonym ustąpieniu z tego powodu min. spraw wojskowych, gen. Sosnkowski P. S. L. budzą wielkie zainteresowanie w szerokiej kołach społeczeństwa.

Marszałek Piłsudski, którego ewentualne przejście do armii na hieronowicze stanowisko omawiane jest przez obywateli narodowej demokracji jako „casus belli” przeciw P. Władysławowi Grabskiemu, zachowywał dotąd w całej tej sprawie milczenie. Wczoraj dopiero Marszałek udzielił sprawozdanie politycznemu „Kurjera Porannego” P. S. L. Sosnkowskiemu, w którym precyzyjnie, w krótkich słowach przebieg ostatnich negocjacji i swoje w nim stanowisko.

Na pytanie sprawozdawcy, czy Marszałek zdecydował przyjąć tę rolę min. spraw wojskowych w niedzielnym gabinecie P. Thugutta? — Marszałek odpowiedział:

— Tak jest. P. Thugutt przyjął do mnie, z propozycją, abym wziął udział w gabinecie jego, jako minister spraw wojskowych. Odpowiedziałem, że zgodzę się z całą przyjemnością, ale wyrażam warunki, które postawiłbym rodoznomu bratu, gdyby przyszedł z taką propozycją.

— Nie są one tajemnicze?

— Warunków było kilka. Pierwszym podstawowym, aby gabinet uzasadnił i bronił jej przed Sejmem, że wojsko i urządzenia wojskowe nie mogą być w państwie pilką, którą stroniłaby po tyżymu może bardziej, niż w rękach rządu i z. zw. jako: taka zabawa demoralizuje nieustannie wojsko, specjalnie wyższych oficerów, którzy znaczenie i władzę usiłują zyskiwać przy poparcu stronnictw politycznych. Wymieniony powyżej warunek, unikniemy tworzenia wojska partyjnego, które nie może być w rękach rządu i z. zw. jako: taka zabawa demoralizuje nieustannie wojsko, specjalnie wyższych oficerów, którzy znaczenie i władzę usiłują zyskiwać przy poparcu stronnictw politycznych.

Wymieniony powyżej warunek, unikniemy tworzenia wojska partyjnego, które nie może być w rękach rządu i z. zw. jako: taka zabawa demoralizuje nieustannie wojsko, specjalnie wyższych oficerów, którzy znaczenie i władzę usiłują zyskiwać przy poparcu stronnictw politycznych.

Drugim warunkiem, wypływającym z poprzedniego, było usunięcie możliwości załatwiania przez sondaż wojskowych na podstawie postawionych gabinetu, mogą bowiem zasiadać w nim przedstawiciele stronnictw, którzy mają interesy stronnictwa, wtedy, gdy minister spraw wojskowych powinien dbać o to, aby oświecić zdyktowali stanowiska swoje na podstawie doświadczenia wyrażonego i uzgodnionego do służby.

Wzrost chłobu i usunięcie wojska partyjnego, który nie może być w rękach rządu i z. zw. jako: taka zabawa demoralizuje nieustannie wojsko, specjalnie wyższych oficerów, którzy znaczenie i władzę usiłują zyskiwać przy poparcu stronnictw politycznych.

Wzrost chłobu i usunięcie wojska partyjnego, który nie może być w rękach rządu i z. zw. jako: taka zabawa demoralizuje nieustannie wojsko, specjalnie wyższych oficerów, którzy znaczenie i władzę usiłują zyskiwać przy poparcu stronnictw politycznych.

Wzrost chłobu i usunięcie wojska partyjnego, który nie może być w rękach rządu i z. zw. jako: taka zabawa demoralizuje nieustannie wojsko, specjalnie wyższych oficerów, którzy znaczenie i władzę usiłują zyskiwać przy poparcu stronnictw politycznych.

Wzrost chłobu i usunięcie wojska partyjnego, który nie może być w rękach rządu i z. zw. jako: taka zabawa demoralizuje nieustannie wojsko, specjalnie wyższych oficerów, którzy znaczenie i władzę usiłują zyskiwać przy poparcu stronnictw politycznych.

Wzrost chłobu i usunięcie wojska partyjnego, który nie może być w rękach rządu i z. zw. jako: taka zabawa demoralizuje nieustannie wojsko, specjalnie wyższych oficerów, którzy znaczenie i władzę usiłują zyskiwać przy poparcu stronnictw politycznych.

Wzrost chłobu i usunięcie wojska partyjnego, który nie może być w rękach rządu i z. zw. jako: taka zabawa demoralizuje nieustannie wojsko, specjalnie wyższych oficerów, którzy znaczenie i władzę usiłują zyskiwać przy poparcu stronnictw politycznych.

Wzrost chłobu i usunięcie wojska partyjnego, który nie może być w rękach rządu i z. zw. jako: taka zabawa demoralizuje nieustannie wojsko, specjalnie wyższych oficerów, którzy znaczenie i władzę usiłują zyskiwać przy poparcu stronnictw politycznych.

Wzrost chłobu i usunięcie wojska partyjnego, który nie może być w rękach rządu i z. zw. jako: taka zabawa demoralizuje nieustannie wojsko, specjalnie wyższych oficerów, którzy znaczenie i władzę usiłują zyskiwać przy poparcu stronnictw politycznych.

Wzrost chłobu i usunięcie wojska partyjnego, który nie może być w rękach rządu i z. zw. jako: taka zabawa demoralizuje nieustannie wojsko, specjalnie wyższych oficerów, którzy znaczenie i władzę usiłują zyskiwać przy poparcu stronnictw politycznych.

Wzrost chłobu i usunięcie wojska partyjnego, który nie może być w rękach rządu i z. zw. jako: taka zabawa demoralizuje nieustannie wojsko, specjalnie wyższych oficerów, którzy znaczenie i władzę usiłują zyskiwać przy poparcu stronnictw politycznych.

Wzrost chłobu i usunięcie wojska partyjnego, który nie może być w rękach rządu i z. zw. jako: taka zabawa demoralizuje nieustannie wojsko, specjalnie wyższych oficerów, którzy znaczenie i władzę usiłują zyskiwać przy poparcu stronnictw politycznych.

Wzrost chłobu i usunięcie wojska partyjnego, który nie może być w rękach rządu i z. zw. jako: taka zabawa demoralizuje nieustannie wojsko, specjalnie wyższych oficerów, którzy znaczenie i władzę usiłują zyskiwać przy poparcu stronnictw politycznych.

Wzrost chłobu i usunięcie wojska partyjnego, który nie może być w rękach rządu i z. zw. jako: taka zabawa demoralizuje nieustannie wojsko, specjalnie wyższych oficerów, którzy znaczenie i władzę usiłują zyskiwać przy poparcu stronnictw politycznych.

Wzrost chłobu i usunięcie wojska partyjnego, który nie może być w rękach rządu i z. zw. jako: taka zabawa demoralizuje nieustannie wojsko, specjalnie wyższych oficerów, którzy znaczenie i władzę usiłują zyskiwać przy poparcu stronnictw politycznych.

Wzrost chłobu i usunięcie wojska partyjnego, który nie może być w rękach rządu i z. zw. jako: taka zabawa demoralizuje nieustannie wojsko, specjalnie wyższych oficerów, którzy znaczenie i władzę usiłują zyskiwać przy poparcu stronnictw politycznych.

Wzrost chłobu i usunięcie wojska partyjnego, który nie może być w rękach rządu i z. zw. jako: taka zabawa demoralizuje nieustannie wojsko, specjalnie wyższych oficerów, którzy znaczenie i władzę usiłują zyskiwać przy poparcu stronnictw politycznych.

Wzrost chłobu i usunięcie wojska partyjnego, który nie może być w rękach rządu i z. zw. jako: taka zabawa demoralizuje nieustannie wojsko, specjalnie wyższych oficerów, którzy znaczenie i władzę usiłują zyskiwać przy poparcu stronnictw politycznych.

Wzrost chłobu i usunięcie wojska partyjnego, który nie może być w rękach rządu i z. zw. jako: taka zabawa demoralizuje nieustannie wojsko, specjalnie wyższych oficerów, którzy znaczenie i władzę usiłują zyskiwać przy poparcu stronnictw politycznych.

Wzrost chłobu i usunięcie wojska partyjnego, który nie może być w rękach rządu i z. zw. jako: taka zabawa demoralizuje nieustannie wojsko, specjalnie wyższych oficerów, którzy znaczenie i władzę usiłują zyskiwać przy poparcu stronnictw politycznych.

sztabowym, na którego czele stoi, usunięto go w dwóch kierunkach, ściśle — podwójnie usunięto. Po pierwsze do ministerstwa spraw wojskowych, które noma pomaga w kłopotach codziennych dowodzenia wojskami w czasie pokoju; druga zależność wypływa ze stosunku do przewodniczącego ścisłej Rady Wojennej, mianowicie wtedy, gdy zarówno sam sztab, jak jego aparat wchodzi w grę przy przygotowywaniu wojska do takich, czy innych możliwych konfliktów międzypaństwowych.

Znając — powtarzam — cały ten mechanizm, twierdzę, że nie wyobrażam się do swojej pracy, gdybym aparat sztabowy nie miał zjednoczonego w swoich rękach, zaś pewny byłem siebie, że potrafił dać zaplaną pomoc p. ministrowi spr. wojskowych w jego pracy.

Znając — powtarzam — cały ten mechanizm, twierdzę, że nie wyobrażam się do swojej pracy, gdybym aparat sztabowy nie miał zjednoczonego w swoich rękach, zaś pewny byłem siebie, że potrafił dać zaplaną pomoc p. ministrowi spr. wojskowych w jego pracy.

Znając — powtarzam — cały ten mechanizm, twierdzę, że nie wyobrażam się do swojej pracy, gdybym aparat sztabowy nie miał zjednoczonego w swoich rękach, zaś pewny byłem siebie, że potrafił dać zaplaną pomoc p. ministrowi spr. wojskowych w jego pracy.

Znając — powtarzam — cały ten mechanizm, twierdzę, że nie wyobrażam się do swojej pracy, gdybym aparat sztabowy nie miał zjednoczonego w swoich rękach, zaś pewny byłem siebie, że potrafił dać zaplaną pomoc p. ministrowi spr. wojskowych w jego pracy.

Znając — powtarzam — cały ten mechanizm, twierdzę, że nie wyobrażam się do swojej pracy, gdybym aparat sztabowy nie miał zjednoczonego w swoich rękach, zaś pewny byłem siebie, że potrafił dać zaplaną pomoc p. ministrowi spr. wojskowych w jego pracy.

Znając — powtarzam — cały ten mechanizm, twierdzę, że nie wyobrażam się do swojej pracy, gdybym aparat sztabowy nie miał zjednoczonego w swoich rękach, zaś pewny byłem siebie, że potrafił dać zaplaną pomoc p. ministrowi spr. wojskowych w jego pracy.

Znając — powtarzam — cały ten mechanizm, twierdzę, że nie wyobrażam się do swojej pracy, gdybym aparat sztabowy nie miał zjednoczonego w swoich rękach, zaś pewny byłem siebie, że potrafił dać zaplaną pomoc p. ministrowi spr. wojskowych w jego pracy.

Znając — powtarzam — cały ten mechanizm, twierdzę, że nie wyobrażam się do swojej pracy, gdybym aparat sztabowy nie miał zjednoczonego w swoich rękach, zaś pewny byłem siebie, że potrafił dać zaplaną pomoc p. ministrowi spr. wojskowych w jego pracy.

Znając — powtarzam — cały ten mechanizm, twierdzę, że nie wyobrażam się do swojej pracy, gdybym aparat sztabowy nie miał zjednoczonego w swoich rękach, zaś pewny byłem siebie, że potrafił dać zaplaną pomoc p. ministrowi spr. wojskowych w jego pracy.

Znając — powtarzam — cały ten mechanizm, twierdzę, że nie wyobrażam się do swojej pracy, gdybym aparat sztabowy nie miał zjednoczonego w swoich rękach, zaś pewny byłem siebie, że potrafił dać zaplaną pomoc p. ministrowi spr. wojskowych w jego pracy.

Znając — powtarzam — cały ten mechanizm, twierdzę, że nie wyobrażam się do swojej pracy, gdybym aparat sztabowy nie miał zjednoczonego w swoich rękach, zaś pewny byłem siebie, że potrafił dać zaplaną pomoc p. ministrowi spr. wojskowych w jego pracy.

Znając — powtarzam — cały ten mechanizm, twierdzę, że nie wyobrażam się do swojej pracy, gdybym aparat sztabowy nie miał zjednoczonego w swoich rękach, zaś pewny byłem siebie, że potrafił dać zaplaną pomoc p. ministrowi spr. wojskowych w jego pracy.

Znając — powtarzam — cały ten mechanizm, twierdzę, że nie wyobrażam się do swojej pracy, gdybym aparat sztabowy nie miał zjednoczonego w swoich rękach, zaś pewny byłem siebie, że potrafił dać zaplaną pomoc p. ministrowi spr. wojskowych w jego pracy.

Znając — powtarzam — cały ten mechanizm, twierdzę, że nie wyobrażam się do swojej pracy, gdybym aparat sztabowy nie miał zjednoczonego w swoich rękach, zaś pewny byłem siebie, że potrafił dać zaplaną pomoc p. ministrowi spr. wojskowych w jego pracy.

Znając — powtarzam — cały ten mechanizm, twierdzę, że nie wyobrażam się do swojej pracy, gdybym aparat sztabowy nie miał zjednoczonego w swoich rękach, zaś pewny byłem siebie, że potrafił dać zaplaną pomoc p. ministrowi spr. wojskowych w jego pracy.

Znając — powtarzam — cały ten mechanizm, twierdzę, że nie wyobrażam się do swojej pracy, gdybym aparat sztabowy nie miał zjednoczonego w swoich rękach, zaś pewny byłem siebie, że potrafił dać zaplaną pomoc p. ministrowi spr. wojskowych w jego pracy.

Znając — powtarzam — cały ten mechanizm, twierdzę, że nie wyobrażam się do swojej pracy, gdybym aparat sztabowy nie miał zjednoczonego w swoich rękach, zaś pewny byłem siebie, że potrafił dać zaplaną pomoc p. ministrowi spr. wojskowych w jego pracy.

Znając — powtarzam — cały ten mechanizm, twierdzę, że nie wyobrażam się do swojej pracy, gdybym aparat sztabowy nie miał zjednoczonego w swoich rękach, zaś pewny byłem siebie, że potrafił dać zaplaną pomoc p. ministrowi spr. wojskowych w jego pracy.

Znając — powtarzam — cały ten mechanizm, twierdzę, że nie wyobrażam się do swojej pracy, gdybym aparat sztabowy nie miał zjednoczonego w swoich rękach, zaś pewny byłem siebie, że potrafił dać zaplaną pomoc p. ministrowi spr. wojskowych w jego pracy.

Znając — powtarzam — cały ten mechanizm, twierdzę, że nie wyobrażam się do swojej pracy, gdybym aparat sztabowy nie miał zjednoczonego w swoich rękach, zaś pewny byłem siebie, że potrafił dać zaplaną pomoc p. ministrowi spr. wojskowych w jego pracy.

Znając — powtarzam — cały ten mechanizm, twierdzę, że nie wyobrażam się do swojej pracy, gdybym aparat sztabowy nie miał zjednoczonego w swoich rękach, zaś pewny byłem siebie, że potrafił dać zaplaną pomoc p. ministrowi spr. wojskowych w jego pracy.

Znając — powtarzam — cały ten mechanizm, twierdzę, że nie wyobrażam się do swojej pracy, gdybym aparat sztabowy nie miał zjednoczonego w swoich rękach, zaś pewny byłem siebie, że potrafił dać zaplaną pomoc p. ministrowi spr. wojskowych w jego pracy.

Znając — powtarzam — cały ten mechanizm, twierdzę, że nie wyobrażam się do swojej pracy, gdybym aparat sztabowy nie miał zjednoczonego w swoich rękach, zaś pewny byłem siebie, że potrafił dać zaplaną pomoc p. ministrowi spr. wojskowych w jego pracy.

Znając — powtarzam — cały ten mechanizm, twierdzę, że nie wyobrażam się do swojej pracy, gdybym aparat sztabowy nie miał zjednoczonego w swoich rękach, zaś pewny byłem siebie, że potrafił dać zaplaną pomoc p. ministrowi spr. wojskowych w jego pracy.

Znając — powtarzam — cały ten mechanizm, twierdzę, że nie wyobrażam się do swojej pracy, gdybym aparat sztabowy nie miał zjednoczonego w swoich rękach, zaś pewny byłem siebie, że potrafił dać zaplaną pomoc p. ministrowi spr. wojskowych w jego pracy.

Znając — powtarzam — cały ten mechanizm, twierdzę, że nie wyobrażam się do swojej pracy, gdybym aparat sztabowy nie miał zjednoczonego w swoich rękach, zaś pewny byłem siebie, że potrafił dać zaplaną pomoc p. ministrowi spr. wojskowych w jego pracy.

Znając — powtarzam — cały ten mechanizm, twierdzę, że nie wyobrażam się do swojej pracy, gdybym aparat sztabowy nie miał zjednoczonego w swoich rękach, zaś pewny byłem siebie, że potrafił dać zaplaną pomoc p. ministrowi spr. wojskowych w jego pracy.

Znając — powtarzam — cały ten mechanizm, twierdzę, że nie wyobrażam się do swojej pracy, gdybym aparat sztabowy nie miał zjednoczonego w swoich rękach, zaś pewny byłem siebie, że potrafił dać zaplaną pomoc p. ministrowi spr. wojskowych w jego pracy.

Był to warunek — ciągnął po chwili Marszałek Piłsudski — na który odpowiadano mi odmownie, prosząc o odłożenie tej kwestii aż do ustawowego załatwienia projektu o najwyższych władzach wojskowych.

ROMAŃCZOŚCI

Wzrost chorób umysłowych skutkiem pijaństwa

ALBANY, 25 stycznia. — Liczne wypadki umysłowych w roku 1923 znacznie się zwiększyły z powodu ogólnego używania zatrutej wódki domowego wyrobu.

Stany Zjednoczone w zwalczaniu chorób umysłowych weszły na fałszywą drogę, przypuszczając, że wprowadzenie prohibicji przyczyni się do usunięcia chorób umysłowych, powiedział dr. Haviland, przewodniczący organizacji szpitali w stanie New York. Liczne choroby umysłowych zamiast się zmniejszać, porażają — 30 centów.

W. H. HILL COMPANY DETROIT, MICH.

W. H. HILL COMPANY DETROIT, MICH.

W. H. HILL COMPANY DETROIT, MICH.

W. H. HILL COMPANY DETROIT, MICH.

W. H. HILL COMPANY DETROIT, MICH.

W. H. HILL COMPANY DETROIT, MICH.

W. H. HILL COMPANY DETROIT, MICH.

W. H. HILL COMPANY DETROIT, MICH.

W. H. HILL COMPANY DETROIT, MICH.

W. H. HILL COMPANY DETROIT, MICH.

W. H. HILL COMPANY DETROIT, MICH.

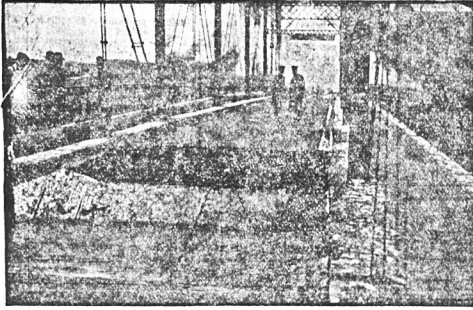
W. H. HILL COMPANY DETROIT, MICH.

W. H. HILL COMPANY DETROIT, MICH.

W. H. HILL COMPANY DETROIT, MICH.

W. H. HILL COMPANY DETROIT, MICH.

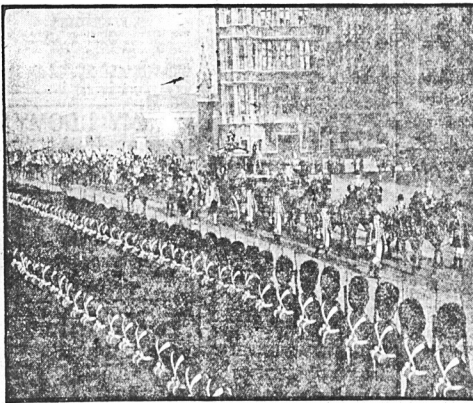
★ TYGODNIOWA KRONIKA ILLUSTROWANA ★



Gdy most w Pittsburgu zerwał się, jadący po nim samochód wpadł do rzeki Aneghany



Oto skutki nieuwagi kierowcy samochodu. Po uderzeniu w słup telegraficzny w Bayonne, N. J. samochód wraz z pięcioma pasażerami spadł do Morris kanalu. Zabitych nie było.



Angielska para królewska otworzyła parlament z całą okazałością i przepychem, jak w latach ubiegłych



Szalejąca niedawno burza morska powyrzuciła na wybrzeża w północnych Włoszech szczątki różnych łodzi rybackich



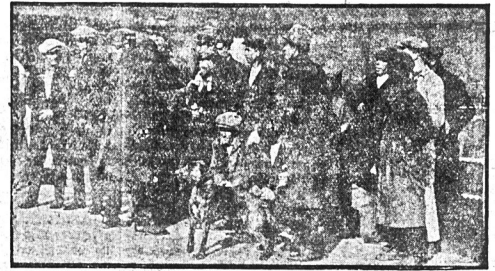
Jack Dempsey, podczas swego pobytu w Miami, Fla., odbył szereg podróży aeroplanem w towarzystwie pilota Ted Hayes'a



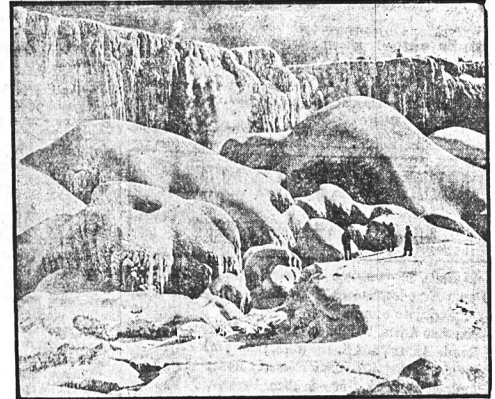
Pierwszy minister Partii Pracy w Anglii p. Ramsay MacDonald i jego córka Izabella



Obecnie niektóre firmy bankowe w New Yorku, posiadają samochody opancerzone do przewożenia pieniędzy



Obsługa statku „Normania” który uległ rozbiłowi pobliżu Norfolk, Va., przybyła do New Yorku okrętem „Henry R. Mallory”, który ją uratował



Krajobraz zimowy północnej Kanady, jaki niebawem ogłędacie możemy w okolicach New Yorku



C. Herman odda swoją iaszyrkę chusteczek robotnikom



Artystka filmowa Anita Stewart zrobiła furorę suknią balową, która kosztowała \$15.000



Aby otrzymać tytuł mistrza, skądś nowojorky gotowali w kuchniach polowych różne potrawy i rozdawali takowe przechodniom na Broadway do skosotów

...statnio zamieszkiwał z ojcem w Nowarku. Proszę się zgłosić do Albin